



Szpital - coś drgnęło



Sesja nadzwyczajna Rady Miejskiej w Prabutach w dniu 7 lutego b.r. Wice-marszałek Pomorski Leszek Czarnobaj przedstawia radnym i gościom przyjęte przez Urząd Marszałkowski założenia koegzystencji obu szpitali w powiecie. Więcej na str. 2-3. Opinie o nowej sytuacji na str. 4-5

Ferie - zimowe?



Nie było białe, ale ciekawie... Na zdjęciu konkurs plastyczny zorganizowany przez MGOK i Bibliotekę. O tym, jak dzieci spędzały ferie na str. 15.

Nawarstwione problemy służby zdrowia nie pozwalają ludziom z kręgów władzy na spokojny sen. „Biały szczyt” nie spełnił, jak dotąd, swojej roli środka uspokajającego czy leku na wstrzymanie, tu i ówdzie w kraju eskalują się ogniska protestu lekarzy i pielęgniarzek. A u nas? Na bramie szpitala wisi transparent „akcja protestacyjna”, ale, odpukać, działania załogi nie przybrały ostrzejszych form. Może dlatego, że szpital znalazł się na zakręcie, z którego ma szansę wyjść na prostą. Czy rzeczywiście?

Działania na rzecz usprawnienia leczenia zamkniętego w oparciu o oba istniejące w powiecie kwidzińskim szpitale nabrały w ostatnim czasie znacznego przyspieszenia. Dzieje się to za sprawą właściciela prabuckiego szpitala, Urzędu Marszałkowskiego, zniecierpliwionego i zaniepokojonego dalszym zadłużaniem się placówki a także wynikami przeprowadzonej przez pomorski oddział NFZ kontroli. To, o czym od dawna nieoficjalnie mówiono, staje się faktem. Odrzucając subiektywizm i historyczne sentymenty a nawet niewątpliwe względy merytoryczne trzeba się pogodzić z faktem, że w powiecie kwidzińskim nastąpi podział funkcji obu szpitali z uwzględnieniem ich specyfiki. Szpital powiatowy będzie świadczył usługi powszechnie tego typu placówkom przypisane, natomiast prabucki szpital powróci do roli szpitala stricto specjalistycznego, stając się na Pomorzu drugim obok gdańskiej Akademii Medycznej ośrodkiem leczenia chorób płuc. O nawiązanej współpracy z Kliniką Klatki Piersiowej Akademii Medycznej w Gdańsku piszemy na dalszych stronach, podobnie jak o ostatnich decyzjach Urzędu Marszałkowskiego w sprawie szpitala. (ms)

Szpital na zakręcie

Przedstawiamy chronologicznie ostatnie działania zainicjowane przez samorząd Prabut w celu wyjaśnienia aktualnej sytuacji prabuckiego szpitala i perspektyw jego funkcjonowania.



28 stycznia br. w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia z udziałem przedstawicieli związków zawodowych szpitala specjalistycznego w Prabutach. Tematem spotkania było omówienie trudnej sytuacji szpitala. Radni miejscy oraz burmistrz Prabut zapoznali się z oceną sytuacji szpitala przedstawioną przez przedstawicieli załogi.



Dwa dni później w sali konferencyjnej prabuckiego urzędu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Komisji Zdrowia, Opieki Socjalnej i Mieszkaniowej z udziałem przedstawicieli pracowników szpitala oraz Wicemarszałka Województwa Pomorskiego Leszka Czarnobaja. Marszałek przedstawił powody, dla których zdecydował się zwrócić z wnioskiem do Rady Powiatu o wyrażenie zgody na odwołanie z funkcji dyrektora szpitala, pana Jana Szmiendowskiego (który jest radnym Rady Powiatu). Nakreślił również zarys koncepcji dalszego funkcjonowania szpitala. Według jego oceny optymalnym rozwiązaniem jest wprowadzenie wspólnego zarządu dla obu szpitali w powiecie, co pozwoli na zmniejszenie kosztów administracyjnych i skomasowanie niektórych usług i sfer działalności. Zdaniem marszałka, w tak delikatnej materii, jak lecnicstwo zamknięte konkurencja jest nie wskazana. Skutecznym rozwiązaniem będzie podział zadań obu placówek tak, by zrealizować oba podpisane kontrakty z NFZ.

Podczas posiedzenia komisji radni i burmistrz spotkali się z zarzutem ze strony odwołanego dyrektora szpitala o braku wsparcia dla szpitala ze strony władz samorządowych Prabut. Burmistrz odparł te zarzuty, przytaczając liczne przykłady aktywności samorządu w tym zakresie oraz przypominając o zwolnieniu szpitala z należnego gminie podatku, którego łączna kwota w ciągu kilku lat sięgnęła 1.200.000 zł. Wobec szerokiego zainteresowania problematyką szpitala i podejmowanymi w tej materii działaniami Urzędu Marszałkowskiego podjęto decyzję o zwołaniu sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej w sali MGOK, by umożliwić w niej udział wszystkim zainteresowanym.



Podczas sesji wizja Urzędu Marszałkowskiego uzupełniona została wypowiedzią nowego dyrektora szpitala dra Wojciecha Kowalczyka, który zapowiedział dalsze konsultacje wśród środowisk medycznych obu szpitali w sprawie konkretnego kształtu wspólnej lub oddzielnej działalności obu placówek. Obecny na spotkaniu prof. Witold Rzyman, szef Kliniki Klatki Piersiowej gdańskiej Akademii Medycznej przedstawił założenia podpisanej tuż przed sesją współpracy akademii z prabuckim oddziałem torakochirurgii, o czym piszemy na następnej stronie. Nie obyło się i tym razem bez polemiki byłego dyrektora szpitala Jana Szmiendowskiego z wicemarszałkiem Leszkiem Czarnobajem. W reakcji na wypowiedź dyrektora marszałek przedstawił przykłady niewłaściwej polityki finansowej dotychczasowej dyrekcji, ujawnione w wyniku kontoli NFZ i Urzędu Marszałkowskiego. Wątek, dotyczący przekroczenia funduszu plac w odniesieniu do podpisywanych umów z racji nieprecyzyjnych sformułowań wzbudził emocje wśród zainteresowanych, zatem poprosiliśmy P. Marszałka o uściślenie. Wypowiedź L. Czarnobaja na str. 3.

wieści z ratusza...

Akademia w Prabutach?

W dniu 7 lutego w prabuckim szpitalu miało miejsce przekazanie porozumienia zawartego pod patronatem Urzędu Marszałkowskiego pomiędzy Kliniką Chirurgii Klatki Piersiowej Akademii Medycznej w Gdańsku a Szpitalem Specjalistycznym w Prabutach o współpracy medycznej i naukowej. Współpraca zakłada organizację na terenie Prabut obozów i praktyk studenckich oraz wymianę kadry medycznej. Porozumienie podpisali: prof. Witold Rzyman i dyrektor Szpitala dr Wojciech Kowalczyk. Porozumienie sygnował Wicemarszałek Pomorski Leszek Czarnobaj.



Zdaniem Marszałka...

Poprosilem Wicemarszałka Pomorskiego P. Leszka Czarnobaja, odpowiedzialnego z Zarządzie Województwa za sprawy służby zdrowia o kilka słów komentarza do jego wypowiedzi podczas ostatnich spotkań w Prabutach.

M.Szulc: „Koncentracja zarządzania”, takiego zwrotu użył Pan, referując w czasie spotkań w Prabutach założenia nowej koncepcji funkcjonowania lecznictwa zamkniętego w powiecie kwidzyńskim oraz perspektywicznie na obszarze całego Powiśla. Czy mogę prosić o rozszerzenie tego pojęcia?

L. Czarnobaj: Głównym celem podjętych przez Urząd Marszałkowski działań wobec prabuckiego szpitala jest doprowadzenie do zbilansowania się placówki. Rok temu apelowałem do dyrektora szpitala o skuteczność w tym zakresie, tymczasem dług szpitala wzrósł, a kontrola pomorskiego NFZ i obligatoryjne badanie gospodarki finansowej placówki, dokonane przez nasze służby wykazały szereg nieprawidłowości. W poszukiwaniu sposobów na zmniejszenie kosztów uznaliśmy więc, że najskuteczniejszym z nich będzie ustanowienie wspólnego dla obu szpitali zarządzania. Pozwoli to na skomasowanie niektórych sfer działalności, takich jak obsługa administracyjna, zakup leków, wspólne usługi laboratoryjne itp. Zgodnie z tą koncepcją powołaliśmy na funkcję dyrektora szpitala w Prabutach prezesa kwidzyńskiej spółki „Zdrowie” dra Wojciecha Kowalczyka, który od kilku lat z powodzeniem zarządza szpitalem powiatowym w Kwidzynie. Ten wspólny zarząd nie przesądza sprawy dalszego funkcjonowania

szpitala, mówiąc ściślej, nie oznacza funkcjonowania obu szpitali w ramach jednego podmiotu. To, czy nastąpi faktyczne połączenie obu ośrodków, będzie przedmiotem dalszych analiz i konsultacji. Podkreślam, w chwili obecnej oba szpitale istnieją jako oddzielne placówki, będące pod wspólnym zarządem. Wprowadzony model zarządzania w powiecie kwidzyńskim chętnie zastosowalibyśmy w szerszym wymiarze, koncentrując zarząd na obszarze całego Powiśla, ale to uzależnione będzie od stanowiska właścicieli szpitali w powiatach regionu.

M. S.: Podczas polemiki z byłym dyrektorem szpitala P. Janem Szmiendowskim, stwierdził Pan, że kontrola NFZ i UM w placówce wykazała szereg nieprawidłowości w sferze gospodarki finansowej szpitala, w tym dotyczących polityki płacowej. Podane w skróconej wersji tego przykłady wzbudziły emocje wśród zainteresowanych i spekulacje szeroko rozumianej opinii publicznej w naszym środowisku. Czy mógłby Pan uściślić owe zastrzeżenia?

L.C.: Jak wyżej wspomniałem, w szpitalu przeprowadzono dwie kontrole. Działania kontrolne pomorskiego oddziału NFZ wykazały nieprawidłowości w realizacji podpisanego kontraktu. Na skutek niewłaściwych rozliczeń między oddziałami i używania aparatury bez atestów szpital musiał zwrócić NFZ kwotę 800.000 zł. Z kolei kontrola Urzędu Marszałkowskiego, która zgodnie z procedurą miała obowiązek zbadania 5% wydatków szpitala ujawniła, że w jednym kwartale wypłacono z tytułu umów o zatrudnienie o 50.000 zł więcej niż z tych umów wynikało. Podczas sesji w Prabutach ujawniłem tę kwotę, podając przykłady zastępcy dyrektora i pracownika bhp, którzy otrzymali wynagrodzenie wyższe od przewidzianego umową. Podane przeze mnie kwoty dotyczyły okresu trzymiesięcznego, a nie wysokości pensji miesięcznej. Jeśli w toku dyskusji wypowiedziałem się nieprecyzyjnie i uraziłem kogoś, to korzystając z okazji przepraszam.

M.S.: Powołany na funkcję dyrektora Szpitala Specjalistycznego w Prabutach prezes Spółki „Zdrowie” dr Wojciech Kowalczyk kontynuuje restrukturyzację z uciążliwym bagażem długu placówki. Czy Urząd Marszałkowski ma koncepcję na rozwiązanie tego problemu?

L.C.: Ten problem zamierzamy rozwiązać dwójako. Po pierwsze, najpilniejszym zadaniem jest doprowadzenie do rzeczywistego zbilansowania się szpitala. Musimy mieć gwarancję, że dług nie będzie narastał. To rola nowego dyrektora, doświadczonego menadżera spółki „Zdrowie”. Po drugie, musimy trzymać rękę na pulsie, by ten dług szpitalowi nie ciążył i nie zagrażał jego bezpieczeństwu. Jeśli sprawdzą się rządowe zapowiedzi zamiany długów bieżących na długoterminowe, balast długu prabuckiego szpitala odsunie się na przeciąg 10 lat, przez ten czas pozostaną do spłacania jedynie odsetki. Spodziewamy się w tej kwestii rozwiązań systemowych, wszak w podobnej sytuacji jest większość szpitali w kraju.

M.S.: Dziękuję za rozmowę.

wieści z ratusza...

Szpital - opinie

Po spotkaniach w sprawie szpitala, zainicjowanych przez prabucki samorząd „Gazeta” zapytała kilku ich uczestników o odczucia. Pytanie brzmiało: „Czy sądzi Pan, że nastąpi poprawa sytuacji szpitala?”

Piotr Janiewicz - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Prabutach:

Według mojej oceny Marszałek podjął decyzję na którą wszyscy bardzo długo i z niecierpliwością czekaliśmy. Nie ukrywam, że od samego początku (tj. od kiedy powstał pierwszy pomysł połączenia naszych szpitali, a dzieło się to za sprawą ówczesnego radnego powiatowego dr Biesickiego), byłem zwolennikiem tej opcji. Wszelkie wyimaginowane „straszaki”, które pojawiały się tu i ówdzie, mówiące o drenażu szpitala prabuckiego na rzecz szpitala w Kwidzynie to zupełna konfabulacja, mająca jedynie na celu utrzymanie partykularnych interesów pewnej grupy pracowników, interesów, które doprowadzały jedynie do pogłębiania się deficytu szpitala. Teraz jestem wręcz spokojny o przyszłość naszego „sanatorium”. Jestem spokojny, albowiem znam z autopsji wyniki zarządzanego przez dyrektora Wojciecha Kowalczyka szpitala w Kwidzynie. Jestem spokojny ponieważ wiem, że otwiera się dla nas wielka szansa. Szansa wyrwania się z marazmu organizacyjnego, w którym do tej pory tkwił szpital w Prabutach, ale przede wszystkim mamy możliwość stać się silną, połączoną jednostką świadczącą usługi o wysokiej jakości. Gdy do tego wszystkiego dołączymy zgodność opcji politycznych zarówno w naszej gminie, powiecie jak i w Urzędzie Marszałkowskim, szpital w Prabutach skazany jest na sukces.

Bogdan Pawłowski - burmistrz Prabut:

O tym, że jest źle, słyszymy już co najmniej od 10 lat. Gdy obejmowałem funkcję burmistrza w 2002 roku, dług sięgał 10 mln zł, a przypomnijmy, że w 1999 r. szpitale były oddłużane. Rok 2008 to dług rzędu 23 mln zł. Przy takich nakładach na ochronę zdrowia i postępującej spirali zadłużenia bez zdecydowanych działań szpital sobie nie poradzi. Pamiętam nasze apele do Marszałka, Wojewody, Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie jak najszybszego podjęcia działań zmierzających do rozwiązania problemu pogłębiającego się zadłużenia oraz niepewnego losu pracowników. O tym mówiły też wielokrotnie pielęgniarskie związki. Tak więc krok marszałka Czarnobaja jest krokiem odważnym i wierzę, że pozwoli przetrwać naszemu szpitalowi, mającemu doskonałą, troskliwą kadrę.

Jędrzej Krasiński - sekretarz UMiG Prabuty, radny powiatowy:

Mówienie o wydrenowaniu kontraktu przez szpital kwidzyński jest nonsensem. Chodzi o wzajemne ułożenie usług medycznych. Współpraca, nie konkurencja. Kiedyś połączenie szpitali było możliwe, ale wielu nie chciało się na taki krok zgodzić, dzisiaj, a wiem to od starosty, spółka „Zdrowie” nie jest zainteresowana przejęciem szpi-

tala, zwłaszcza z długiem. Teraz szpitalowi potrzebny jest menedżer, więc zmiana na stanowisku dyrektora wyjdzie szpitalowi „na zdrowie”.

Henryk Fedoruk - przewodniczący Rady Miejskiej w Prabutach:

Było mi przykro słuchać zarzutu b. dyrektora Jana Szmiendowskiego, że władze samorządowe Prabut szpitalowi nie pomagały. A przecież archiwum „Gazety Prabuckiej” czy strony internetowej Prabut zawiera pełną informację o naszych apelach, wizytach w Urzędzie Marszałkowskim, w Narodowym Funduszu Zdrowia, rozlicznych spotkaniach z dyrektorami szpitala i przedstawicielami załogi (dodam, że nie zawsze dyrektorzy przyjmowali nasze zaproszenia). Wspomnieć należy o udziale naszych przedstawicieli w osobach Wojciecha Dołgowskiego, Heleny Możejko i Marka Szulca w pracach komisji, powołanej przez starostę w celu oceny programu połączenia szpitali. Wreszcie umorzenie podatku od nieruchomości, który szpital winny był uiścić do gminnej kasy (jest to kwota 1.200.000 zł) oraz gotowość zagospodarowania pustostanów szpitala. Dyrektor za krótko pełnił swoją funkcję, by znać wszystkie nasze starania, ale nawet w przeciągu ostatnich dwóch lat poświęciliśmy sprawom szpitala wiele uwagi i troski, o czym jak widać zapomnieli. Uważam, że działania podjęte przez Urząd Marszałkowski, chociaż przynajmniej o rok spóźnione, jak przyznał marszałek Leszek Czarnobaj, ustabilizują sytuację szpitala i uspokoją załogę. Najważniejsze, że szpital pozostanie ważnym ośrodkiem leczenia specjalistycznego a pracujący w nim personel, według opinii marszałka ma zapewnienie dalszego zatrudnienia.

Krzysztof Papis - przewodniczący Komisji Zdrowia, Opieki Socjalnej i Mieszkaniowej Rady Miejskiej:

Podjęte konkretne działania właściciela szpitala przyjmuję z ulgą, bo niosą zapowiedź dalszej gospodarskiej troski o jego przyszłość. Mam nadzieję, że skończy się dla załogi okres niepewności jutra. Sprawy szpitala są dla mnie ważne nie tylko z racji pełnionej w samorządzie funkcji, ale także jako zwykłego mieszkańca Prabut. Wiem, że w razie potrzeby każdy z nas trafi w dobre ręce i spotka się z troskliwą opieką, z której nasz szpital słynie. Objęcie zarządzania szpitalem przez doświadczonego menedżera spółki „Zdrowie” rodzi nadzieję, że skończy się niepewna i ryzykowna egzystencja „na przetrwanie”.

Marek Szulc - radny powiatowy:

Szpital przez ostatni okres przypominał dryfujący okręt, zdany na łaskę żywiołów. Każdy wierzelec, tracący cierpliwość mógł go pograć w dowolnej chwili. Kontynuując porównanie, po decyzji Urzędu Marszałkowskiego, ster okrętu przejął doświadczony sternik, postawiono żagle i wytyczono kurs. Mimo ostrożnych wypowiedzi marszałka Czarnobaja i dyrektora Kowalczyka, nie wierzę, by uczyniono pierwszy krok, nie mając zaplanowanych dalszych. Dr Wojciech Kowalczyk jest wysoko cenionym

wieści z ratusza

Szpital - opinie

menedżerem, a szpital kwidzyński zbyt cennym dorobkiem kwidzyńskich samorządowców, by kolejne restrukturyzacyjne przedsięwzięcie miało się nie powieść. Jak słyszę, torakochirurdzy z Akademii Medycznej przed tygodniem rozpoczęli pracę w prabuckim szpitalu, oznacza to, że podpisane porozumienie nie jest tylko symbolicznym aktem.

Pozostaje najważniejsza kontrowersyjna kwestia. Parafrazując znane powiedzenie: jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o chirurgię. Prabucki szpital dorobił się przez lata znakomitego zespołu specjalistów, cenionych nie tylko w powiecie. Problem w tym, że, jak zapowiedział marszałek Czarnobaj, przyszłe kontrakty nie będą dzielone w skali powiatu, zatem powstanie jeden ośrodek chirurgii i zapewne będzie ulokowany w kwidzyńskim szpitalu. Zapytam, jak niegdyś kwidzyńskich lekarzy: czy 20 km to problem? Zwykły śmiertelnik ze złamaną ręką nie zostanie dziś przyjęty na prabucki oddział tylko musi pojechać do kwidzyńskiego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Co nam więc po oddziale chirurgicznym na miejscu? Dla mnie nie ważne byłoby, gdzie mam być operowany, tylko kto będzie to robił. W ręce dra Biesiekińskiego i jego zespołu oddałbym się na Madagaskarze czy w amazońskiej dżungli, o ile byłaby czysta woda i trochę światła. Wyobrażam sobie, że nasi chirurdzy będą operować w Kwidzynie. Jeśli tylko zechcą. zebrał M.S

Gwoli ścisłości

Pan Lucjan Nowak, pełniący w wymiarze 40 godzin miesięcznie funkcję technika BiHP w prabuckim szpitalu dostarczył nam wyciąg z przelewu bankowego, z którego wynika, że otrzymuje wynagrodzenie netto w wysokości 492,19 zł miesięcznie. Zamieszczamy tą informację na prośbę zainteresowanego, by uciąć wątpliwości, wynikłe z polemicznej wypowiedzi wicemarszałka Czarnobaja podczas sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej w Prabutach.

Rozmowa z przewodniczącym Rady Miejskiej w Prabutach Henrykiem Fedorukiem

Jak minął rok...?



Jak ocenia Pan rok 2007?

Był to rok szczególnie udany, zaplanowane inwestycje zostały wykonane. O ile w 2002 roku na inwestycje przeznaczono 5% budżetu, o tyle w 2007 roku ten wskaźnik procentowy wzrósł do 19%. Należy wspomnieć, że dzięki dobrej koniunkturze na działki i mieszkani plan dochodów został wykonany z nadwyżką. Nie mówiąc o wpływach z podatków. Tak więc mieliśmy do czynienia z rzadko zdarzającą się nadwyżką budżetową.

Proszę przypomnieć, co udało się zrobić?

Do najważniejszych zrealizowanych inwestycji zaliczyć należy przebudowę centrum miasta (Rynek), budowę budynku TBS, modernizację drogi 521 na odcinku od Stańkowa do granic województwa (przy ogromnym wsparciu marszałków Mieczysława Struka i Leszka Czarnobaja) i modernizację ul. Wojska Polskiego dzięki zaangażowaniu środków powiatu kwidzyńskiego, za co podziękowania należą się starostom Jerzemu Godzikowi i Andrzejowi Fortunie.

Co w najbliższym czasie?

Przede wszystkim przygotowane będą projekty na budowę ronda, sali gimnastycznej w Trumiejkach, Stacji Uzdatniania Wody. Przewidujemy budowę chodników, zielenców a także pomoc parafiom na terenach wiejskich oraz modernizację obiektów oświatowych. Są tacy, którzy twierdzą, że mało inwestycji realizujemy na terenach wiejskich, więc wypada przypomnieć tym, którzy mają amnezję, że w ostatnim okresie wykonano przebudowę szkoły w Trumiejkach, modernizację „zielonej szkoły” w Rodowie, remonty świetlic sołeckich w Szramowie, Sypanicy, Obrzynowie i Trumiejkach, budowę chodnika w Obrzynowie, remont drogi Laskowice - Orkusz. Na te inwestycje wydano łącznie ponad 3 mln zł.

Na ostatniej sesji Rada Miejska podjęła uchwałę o prywatyzacji przedszkoli...

To nieprawda, podjęliśmy uchwałę o przekształceniu przedszkoli w niepubliczne. Gmina nadal jest właścicielem obiektów, a jedynie zmienia się podmiot wykonujący usługę. Dzięki temu poszerzy się oferta przedszkoli tak, by dzieci i rodzice byli zadowoleni. Będziemy płacić dotacje do dziecka, a z oszczędności dokonamy kapitalnego remontu obu przedszkoli. Oponentom mówię, że przedszkole jest dla dzieci i rodziców i ich zadowolenie jest najważniejsze. Dajmy sobie kredyt zaufania, robimy to, co pewnie w kraju będzie nieuchronne. Przy niskich nakładach rządu (każdego zresztą) na oświatę, samorządy szukają lepszego, racjonalnego wyjścia.

Ostatnio jesteśmy świadkami nerwowej atmosfery na sesjach. Mówi się, że to wynik Pańskiego sporu z P. Andersem...

Pan Anders zachowuje się niekulturalnie, wszczył awantury. To wprowadza nerwową atmosferę i paraliżuje obrady. Nie reaguje, kiedy przywołuję go do porządku. Szkoda, sam był kiedyś radnym i nawet przewodniczącym, ale się chyba na P. Andersie poznało, skoro koledzy z Rady w latach 90-tych go z tej funkcji odwołali. Jak pamiętam, dla p. Andersa każdy dotychczasowy burmistrz był zły. Myślę, że na jego obecną postawę ma wpływ to, że został odwołany z funkcji prezesa prabuckiego GS-u, a nie jest tajemnicą, że to ja miałem być z GS-u zwolniony. Współpraca układa się źle i będzie tak dopóty, dopóki się Pan Anders nie zmieni. A jest okres wielkopostny, więc może...? (ms)

wieści z ratusza

Konsultacje w sprawie strefy

16 stycznia br. w siedzibie Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Sopocie odbyła się kolejna runda konsultacji w sprawie włączenia terenów inwestycyjnych Prabut w skład strefy ekonomicznej.



Pani prezes Teresa Kamińska podkreśliła, że dla strefy tereny Prabut są priorytetem, natomiast zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Gospodarki warunkiem koniecznym do utworzenia na naszym terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej jest znalezienie inwestora, który podejmie decyzję o ulokowaniu swojej działalności na tym terenie.

Ze starostami o współpracy

24 stycznia w Urzędzie Miasta i Gminy w Prabutach odbyło się spotkanie burmistrza Bogdana Pawłowskiego ze starostami powiatu kwidzyńskiego - Jerzym Godzikiem oraz Andrzejem Fortuną. W trakcie spotkania omówiono inwestycje, które będą realizowane w ramach współpracy pomiędzy gminą Prabuty oraz powiatem kwidzyńskim. Będą to: dokończenie budowy kanalizacji deszczowej przy ulicy Wojska Polskiego oraz modernizacja ul. Chodkiewicza. Jednocześnie burmistrz zwrócił się z prośbą do starosty Godzika o włączenie się w proces ratowania Szpitala Specjalistycznego w Prabutach i walkę o jak najlepszy kontrakt szpitala z Narodowym Funduszem Zdrowia.



Z PKS-em o połączeniach

1 lutego burmistrz Bogdan Pawłowski spotkał się z kierownikiem do spraw marketingu i przewozów PKS Kwidzyn. Tematem spotkania były połączenia autobusowe z Kwidzynem, ze szczególnym uwzględnieniem terenów wiejskich: Pólko, Kołodzieje, Trumiejski, Grodziec.



Zebranie kombatanckie

30 stycznia odbyło się walne zebranie prabuckiego oddziału Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych.



Na zdjęciu: prezes prabuckiego oddziału p. Józef Kurkiewicz wraz z gościem, prezesem Zarządu Okręgowego ZKRPiBWP p. Józefem Nowickim witają zebranych.

O kształcie prabuckiej oświaty

15 stycznia odbyło się spotkanie z zespołem wizytatorów Delegatury Kuratorium Oświaty w Tczewie. W spotkaniu uczestniczył dyrektor delegatury Stanisław Sumowski oraz wizytatorzy powiatów sztumskiego, kwidzyńskiego, malborskiego, starogardzkiego i tczewskiego. W trakcie spotkania omówiono sytuację oświaty w gminie Prabuty oraz zajęto się problemem przekształcenia przedszkoli w naszym mieście.



wychowanie...

Ach, te dzieciaki...

Ganić czy chwalić?

Wzdychając nad różami na działce sąsiada, bo są czerwieniejsze niż nasze, nikogo nie krzywdzimy. Gorzej, gdy sprawa dotyczy dzieci. Wyobraźmy sobie sytuację: znajomi przyszli na grilla w ogrodzie. Nagle ich syn ładuje w kałuży. Patrzenie z mężem na siebie i wybuchanie śmiechem. Ale gdy twoja córka chcąc się „popisać” robi to samo, dajesz jej klapsa. Dlaczego? Przecież przed chwilą było to takie zabawne. I druga sytuacja: poszłaś nad jezioro z synem oraz z jego kolegą z klasy, który świetnie pływa. Myślałaś, że twoje dziecko w towarzystwie rówieśnika łatwiej oswoi się z wodą i wreszcie przełamie swój strach, ale, niestety, tak nie było. Kiedy syn za nic nie chciał wejść do wody, powiedziałaś zirytowanym tonem: „Wskakuj wreszcie do wody i pokaż Krzysiu, że nie jesteś tchórzem”. Syn przestał się wtedy odzywać i upokorzony usiadł na trawie, a ty byłaś zła. Dla was wszystkich była to bardzo stresująca i przykra sytuacja.

Mamo, przecież się śmiałaś

To prawda że bywamy wymagający wobec swoich dzieci i pobłażliwi dla cudzych. Warto jednak wiedzieć, że każde dziecko bardzo czujnie przygląda się zachowaniu swoich rodziców i jest świetnym obserwatorem. Podpatruje ich reakcje i na ich podstawie uczy się, jak samo ma postępować. Jeśli reagujemy na coś śmiechem i zadowolaniem, malce widzi naszą aprobatę. Przyjmuje to za coś pozytywnego i sam też chce uczestniczyć w takiej zabawie. Skoro widzi, że bawi cię zachowanie jego kolegi - to chce ci zaimponować tym samym. Dlatego nie dziw się, że twój synek czy córka uhrudzą się w błocie po pachy albo zaczną się popisywać przy ciociach niecenzuralnymi słowami, jeśli zauważyły, że śmiałaś się z tego przy innej okazji.

Postaraj się być obiektywna

Dlatego wystrzegaj się publicznego krytykowania dziecka, i - co gorsza - karania, bo to je upokarza. Wstydzi się też, gdy nie może sprostać stawianym przez ciebie wymaganiom, kiedy mówisz mu, że nie jest dość sprawny czy mądry lub kiedy nie dokonuje takich wyborów, na jakich tobie zależy. Musisz pamiętać, że dziecko ma do tego prawo - bo to są jego wybory. A na drugi raz staraj się pilnować i nawet jeśli kiedyś poczujesz się rozbawiona gafą obcego dziecka, spróbuj powstrzymać śmiech.

Nie krytykuj, lepiej pochwal

Przypomnij sobie własne dzieciństwo. Jak było ci przykro, gdy rodzice porównywali cię z rodzeństwem lub z koleżankami. Dziś wiesz, że dostrzegali twoje zalety, choć o nich nie mówili. Ale wtedy tego nie rozumiałaś. Przez całe popołudnie malowałaś obrazek dla mamy, a kiedy przysłała się pochwalić, usłyszałaś: „Już wystarczy tej zaba-

wy. Lepiej, żebyś poćwiczyła pisanie. Zobacz, jak ładnie i czysto pisze Karol”. Jeżeli będziesz o tym pamiętać, uda ci się powściągnąć wobec dziecka uwagi typu: „Nie umiesz zapamiętać tych kilku słówek z angielskiego, a Antek zaczął się uczyć w tym samym czasie co ty i już dobrze mówi w tym języku”. Takie postępowanie i ciągłe krytykowanie dziecka prowadzi do jego niskiej samooceny. Malce może przestać cieszyć się swoimi sukcesami i zacznie uważać, że szóstka z matematyki to nic takiego, i nawet ci o niej nie powie. Postaraj się zaobserwować u dziecka jakąś jedną zdolność czy pasję, o którą mogłabyś dbać (mogą to być np. zdolności językowe, zamiłowanie do gry w piłkę), którą będziesz chwalić - i przy nim, i przy innych. Naucz się mu mówić, że jesteś z niego dumna, chwal go - nawet jeśli zrobi coś, co nie do końca będzie spełniać twoje oczekiwania. Dlatego, jeżeli twój synek ma już 5 lat i jeszcze nie umie jeździć na rowerze, nie mów: „Filipek już tak pędzi, a ty się boisz”. Lepiej powiedz: „Zobacz, jak Filipek już ładnie i szybko jeździ. Jestem pewna, że ty też tak się nauczysz”.

4 powody, dla których warto chwalić dziecko:

1. Chwalenie buduje w dziecku pozytywny obraz świata.
2. Pochwały podnoszą poziom serotoniny - hormonu szczęścia. To ważne dla dzieci nadpobudliwych z ADHD, które mają jego niedobór.
3. Chwaląc, pobudzamy dziecko do rozwijania pasji.
4. Doceniany malce jest pogodniejszy i pewny siebie.

Bądź sprawiedliwa

Jeśli chwalimy niepoprawne zachowania innych dzieci, pozwólmy na nie i swoim. One uczą się, co im wolno, przez obserwację naszych reakcji. Pamiętajmy też, że jeśli chwalimy obce dzieci i nie doceniamy swoich, one nie będą wiedziały, czego chcą. Dziecko stale porównywane do innych czuje się zagubione. Ma zachwiane poczucie własnej wartości, myśli, że nie jest dostatecznie dobre, by zasłużyć na miłość rodziców.

według „Naj” - onet.pl



z naszych dziejów ...

Przewodnik - kopalnia wiedzy

Dzięki obchodom Roku Powiśla powiat kwidzyński otrzymał wydany w grudniu ub. roku pierwszy w swojej historii profesjonalny przewodnik krajoznawczy. Autorami przewodnika są dwaj miejscowi historycy - regionaliści: Antoni Barganowski - prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Kwidzyńskiej i Henryk Michalik - jeden z poprzednich prezesów TMZK, a obecnie prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej Ziemi Kwidzyńskiej „LIWA”. Opublikowali oni wcześniej wiele samodzielnych artykułów dotyczących dziejów naszej Małej Ojczyzny. A oto co o wydaniu przewodnika mówi jego współautor, Antoni Barganowski:

„Towarzystwo Miłośników Ziemi Kwidzyńskiej wygrało konkurs ogłoszony przez kwidzyńskie Starostwo Powiatowe i wspólnie z LOT „Liwa”, która poniosła większość kosztów wydania obszernej 264 - stronicowej książki, przygotowało pracę do druku. Odświeżyliśmy własną wiedzę oraz zapoznaliśmy się z istniejącymi opracowaniami w bibliotekach w Gdańsku, Toruniu i Grudziądzu. Robiliśmy kwerendę w archiwum w Malborku. Latem 2007 roku, wspólnie z sekretarzem TMZK Andrzejem Roźniatą, przejechaliśmy setki kilometrów po terenie powiatu i okolicznych gminach. Odbiliśmy dziesiątki spotkań oraz rozmów bezpośrednich i telefonicznych. Spotykaliśmy się wielokrotnie ze wszystkimi burmistrzami, wójtami i władzami samorządowymi we wszystkich 6 gminach, tworzących nasz powiat. Część osób, które udzieliły nam największej pomocy wymieniliśmy na początku przewodnika. Wszędzie spotkaliśmy się z bardzo życzliwym przyjęciem, za co serdecznie wszystkim dziękujemy”.

„Obaj z kolegą mieliśmy już wcześniej bardzo dużo materiałów własnych - pisanych i fotografii, zebranych podczas odbywanych od szeregu lat rajdów pieszych i rowerowych, zarówno z młodzieżą szkolną, jak i samodzielnie. Zapoznaliśmy się też ze wszelką dostępną literaturą z różnych epok, dotyczącą Pomezanii, Prus krzyżackich, Książęcych i Królewskich, Prus Zachodnich oraz Powiśla, która to nazwa upowszechniła się dopiero w okresie plebiscytowym. Brakowało nam jednak informacji z okresu powojennego, które zdobyć było najtrudniej, gdyż polscy pionierzy zasiedlający te ziemie w II połowie lat 40 - tych już w większości nie żyją, a młodzi na ogół niewiele pamiętają. Dlatego wielokrotnie musieliśmy weryfikować sprzeczne informacje otrzymane na ten sam temat z wielu źródeł. Udało nam się dzięki temu zebrać i zamieścić wykazy sotysów, proboszczów, kierowników i dyrektorów szkół, PGR-ów oraz inne osoby funkcyjne, które naszym zdaniem należało ocalić od zapomnienia. Nie udało się nam zebrać wszystkich nazwisk i innych informacji, ale i tak zgromadziliśmy materiał, którego ze względu na objętość nie zdołaliśmy zamieścić w tej publikacji” - stwierdził Henryk Michalik, dodając że obydwaj autorzy mają zamiar opracować w przyszłości szczegółowe monografie poszczególnych gmin.

Przewodnik dzieli się na cztery części. W pierwszej w formie kalendarium przedstawiono rys historyczny ziem tworzących obecny powiat kwidzyński oraz jego środowisko geograficzno - przyrodnicze. Najobszerniejsza druga część to dokładny opis historii, zabytków i dnia dzisiejszego 116 miejscowości naszego powiatu w porządku alfabetycznym. Trzecia część to równie obszerna prezentacja istniejących znakowanych szlaków turystycznych - pieszych, rowerowych, samochodowych oraz szlaku kajakowego rzeki Liwy na całej jej długości, jak też propozycje najrozmaitszych wariantów nowych szlaków i tras wycieczkowych, często wychodzących poza granice powiatu, nawet za drugi brzeg Wisły. Całość uzupełnia część czwarta - praktyczne informacje użytkowe dotyczące bazy noclegowej wszystkich rodzajów, gastronomicznej oraz cyklicznych imprez kulturalnych i sportowych, organizowanych w powiecie i poszczególnych gminach. Przewodnik uzupełniają zdjęcia kolorowe i czarno - białe oraz kolorowa mapa powiatu ze szlakami turystycznymi i ważniejszymi zabytkami oraz planami miast Kwidzyna i Prabut. Starosta kwidzyński Jerzy Godzik i przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Zwolak napisali we wstępie do przewodnika m. in.: że obchody Roku Powiśla, podobnie jak wcześniejsze obchody Roku Kociewskiego i Roku Kaszubskiego, „...są okazją do promocji Powiśla w województwie pomorskim”, pozwalają zaprezentować wielokulturowość i bogactwo tej ziemi, „a także stworzyć płaszczyznę wzajemnego poznania się oraz wymiany doświadczeń....Są także wyrazem uznania dla naszej lokalnej społeczności, która identyfikuje się ze swoim miejscem zamieszkania, tradycją i spuścizną kulturową. Biorąc pod uwagę znakomitą renomę, gruntowną wiedzę oraz olbrzymią pracę Autorów niniejszej publikacji, nie mamy najmniejszych wątpliwości, że przewodnik wzbudzi żywe zainteresowanie Czytelników. Pozwoli szerzej poznać bogactwo naszej tradycji i współczesności, nie tylko kolejnym pokoleniom mieszkańców Powiśla, ale wszystkim, którzy prowadzeni ścieżkami losu, zetknęli się z naszym regionem i na zawsze zachowali do niego sentyment”.

Zgodnie z umową zawartą ze Starostwem przewodnik znajdzie się w bibliotekach szkół wszystkich typów w całym powiecie, we wszystkich bibliotekach publicznych oraz zostanie przekazany marszałkowi województwa, wojewodzie pomorskiemu i władzom samorządowym wszystkich powiatów i gmin ościennych, graniczących z naszym powiatem. Egzemplarze tej książki można zakupić w Oddziale Miejskim PTTK przy ul. Piłsudskiego 21, w siedzibie LOT ZK „Liwa” przy ul. Katedralnej 18, w księgarni „Matras” na rogu ul. Chopina i Kopernika oraz w „Empiku” w DH „Kopernik” koło rynku miejskiego. W Prabutach sprzedaż przewodnika prowadzi księgarnia p. Dawidowskiej przy ul. Łąkowej 39. Wkrótce będzie też dostępny w sieci kwidzyńskich sklepów PSS „Społem”.

Zapraszamy do lektury !

tradycje ...

Walentynki - skąd i od kiedy?

Miłość zapewne jest tak stara jak ludzkość, ale początek tradycji celebrowania święta zakochanych trudno jest ułożyć w czasie i miejscu. U nas ta anglosaska (ponoć) tradycja pojawiła się na dobre przed kilkunastoma laty, wiadomo jednak, że gdzie indziej jej geneza ginie w pomroce dziejów. Czemu 14 lutego i skąd imię patrona?

Walentynkowa tradycja w Europie zachodniej i południowej datuje się od średniowiecza, a niektóre źródła mówią nawet o pogańskich początkach tego święta. Jest wiele interpretacji pochodzenia tej tradycji, jedna z nich mówi, że w III w. za panowania cesarza rzymskiego Klaudiusza II Gockiego żył kapłan Walenty, który potajemnie udzielał ślubów żołnierzom rzymskim a czynił to wbrew zakazowi cesarza, który, prowadząc liczne wojny uważał, że żołnierz lepiej walczy, gdy jest wolnego stanu. Złamanie cesarskiego zakazu kapłan Walenty przypłacił życiem i jest to historia tyleż romantyczna, co niewiarygodna. Święty Walenty patronuje chorym, jeśli miłość uznać za chorobę... W owych czasach chrześcijanin mógł być zgładzony za samą wiarę. Inne źródła mówią o starym rzymskim zwyczaju Lupercaliów, poświęconych Faunowi, bożkowi płodności, które przypadało 15 lutego. W wigilię tego święta młodzieńcy losowali panny, które zostawały ich partnerkami na czas uroczystości. Panny do losów dołączały okolicznościowe wierszyki i to już bardziej przypomina znane nam „walentynki”. Swoją drogą strasznie rozwinęły obyczaje panowały w tym cesarstwie rzymskim...

Czemu to święto nie dotarło do nas? Ano może dlatego, że na południu było to święto związane z budzącą się wiosną a u nas w tym czasie panowały srogie zimy. Teraz klimat się ociepla i wszystko jasne...

Ale musimy pamiętać, że w polskiej tradycji mamy przecież Święto Kupały, pogański obyczaj nocy z 21 na 22 czerwca, a także obchodzone 4 marca na kresach wschodnich „Kaziuki”, czyli dzień Św. Kazimierza, podczas którego zakochani przekazywali sobie specjalnie pieczone pierniczki z miłosnymi rymowanekami. Tak więc nie jesteśmy tak bardzo zacofani w tym względzie w stosunku do Europy. Fakt, że o losowaniu dziewcząt nasze źródła milczą...

A teraz ciekawostka: jak w rozmaitych językach świata brzmi „Kocham cię”

filipiński - *Mahal ka ta*, suahili - *Nakupenda wewe*, fiński: *Mina rakastan sinua*, japoński - *Watakushi wa anata aishinasu*, szwedzki - *Jag alskar dig*, arabski - *Ohiboka*, węgierski - *Szeretlek*, grecki - *S'agapo*, bułgarski - *Obiczam te*, hiszpański - *Te quiero*, estoński - *Mina armastan sind*, włoski - *Ti amo*, serbski - *Volim te*.

Dziwnie brzmią niektóre, prawda? Ale może nasze kocham z ordynarnym „ch” w środku też nie brzmi komuś najładniej... Mnie tam się podoba suahili, więc na koniec słę wam „walentynkę” - *Nakupenda wewe*... M. Szulc

ze sportu ...

„GRYF” w czołówce

Znakomicie spisuje się Prabuckie Towarzystwo Koszykówki „GRYF - Prabuty”, występujące w pomorskiej okręgowej lidze seniorów piłki koszykowej. W dotychczas rozegranych 8 kolejkach tylko dwukrotnie schodzili z parkietu pokonani. Obecnie drużyna zajmuje trzecie miejsce w tabeli rozgrywek z taką samą ilością punktów (14) co wyprzedzające ją zespoły Pogoni Łębork i UKS Krokowa. Zapowiada to zaciętą walkę o prymat ligi.

Kadra drużyny:

Kazimierski Przemysław, Panikowski Paweł, Pawłowski Michał, Czaja Sebastian, Sokołowski Krzysztof, Rybicki Paweł, Jobczyk Piotr, Sawicki Przemysław, Skorczewski Dominik, Jaworowicz Łukasz, Tucholski Piotr, Jędrzejewicz Damian.

Trener - Puścion Wojciech



II Ogólnopolski Turniej Unihokeja „Prabuty 2008”

W dniu 10 lutego 2008 r. w Miejskiej Hali Sportowej w Prabutach odbył się II Ogólnopolski Turniej Unihokeja „Prabuty 2008”. Organizatorem imprezy była Miejska Hala Sportowa w Prabutach przy współpracy z SZS w Mikołajkach Pomorskich.

Ostateczna kolejność turnieju:

- I miejsce - SKS Mikołaki Pomorskie
- II miejsce - Nolte Żabi Róg
- III miejsce - Huragan Morag
- IV miejsce - Forza Toruń
- V miejsce - ZSZ Prabuty.



baju, baj ...

Bajka o smoku podróżnym i krasnalku

Dawno temu, w bajecznych czasach, żył sobie krasnoludek, zwany Niccierpkim. Nie cierpiał on bowiem nikogo ani niczego. Z tego powodu miał niewielu przyjaciół, a tak prawdę mówiąc, nie miał ich w ogóle.

Pewnego razu poszedł na łąkę w poszukiwaniu ziół na porost włosów. Złosił się bowiem, że jego piękna broda sięga mu załedwie do pasa. Kiedy tak chodził po łące, zobaczył nagle wielki cień, spojrzął w górę i zobaczył nad sobą wielkiego latającego smoka.

- W nogi! - zawołał i schował się pod liściem bzu. Tymczasem smok zatoczył koło nad polaną i powoli wylądował. O mały włos nie rozgniół krasnalka. Niecierpek bardzo wzburzony, wyszedł spod liścia i zaczął swym tubalnym jak na krasnalka głosem wołać:

- Ty wielki smoku! Odlatuj stąd prędko, to moja łąka, jakim krasnal Niccierpek!

Smok usłyszał dziwny głosik i nachylił się nad skrzatem.

- Czy coś mówisz krasnoludku?

Niccierpek powtórzył swoje słowa, wówczas smok powiedział:

- Nie słyszałem jeszcze, żeby mały krasnoludek krzyczał na wielkiego smoka! Nie boisz się, że zrobię z ciebie miazgę?

- A zrobisz? - mniej pewnym głosem zapytał Niccierpek.

- Jeżeli będziesz mnie dalej denerwował, to zrobię.

- Nie będę cię już denerwował, ale powiem ci, że jesteś tchórzem.

- Jak to! - zawołał smok.

- Tylko tchórze rozdeptują mniejszych od siebie!

Smok zdziwił się. Nie spotkał jeszcze tak bezczelnego stworzonka.

- Słuchaj no, krasnoludku, gdziekolwiek jesteś - nie widzę cię, bowiem jesteś bardzo mały - radzę ci, byś prędko się stąd ulotnił, gdyż niechcący mogę cię nadepnąć.

- Usiądę na twoim nosie, to mnie zobaczysz! - zawołał krasnal i skoczył na nos smoka.

- Przez ciebie mam teraz zezę - rzekł smok.

- Marudzisz i marudzisz, wielki, straszny smoku. Jesteś może smokiem podróżnym?

- Tak, dobrze się domyśliłeś.

- Lecz nie masz jeszcze przyjaciela?

- Nielatwo znaleźć prawdziwego.

- W takim razie ja nim zostanę! - zawołał Niccierpek. - Nie cierpię wprawdzie smoków, ale pragnę podróżować i zwiedzać dalekie kraje.

- Jak moglibyśmy się zaprzyjaźnić, skoro ty nie cierpisz smoków? - oburzył się smok. Pragnę mieć prawdziwego i sympatycznego przyjaciela. Nie potrzebuje kogoś, kto będzie ciągle na mnie narzekał.

- Nie będę narzekał.

- Kto będzie mówił, że jestem tchórzem.

- Nie jesteś tchórzem.

- Kto będzie mówił, że nie cierpi smoków.

- Mogę starać się polubić - rzekł krasnal.

- Starać się! To za mało. Albo mnie lubisz albo mnie nie lubisz.

Niccierpkowi było bardzo trudno powiedzieć, że kogoś lubi. Rzekł więc:

- Ty również powinienes mnie polubić, jeśli mamy zostać przyjaciółmi. Nie wiem jednak, czy ci się to uda, gdyż ja zawsze mówię to, co myślę, nawet, jeśli się to komuś bardzo nie podoba.

- Masz przyjaciół? - zapytał się smok.

- Nie mam - rzekł po krótkim namyśle Niccierpek.

- Nie dziw się, większość myśli, że są idealni, nie znoszą krytycznych uwag - rzekł smok.

- A ty znosisz?

- Nie cierpię.

- To tak jak ja, dlatego nazywają mnie Niccierpkim.

- A mnie Gniewusiem.

- Podasz mi łapę? - zapytał krasnoludek.

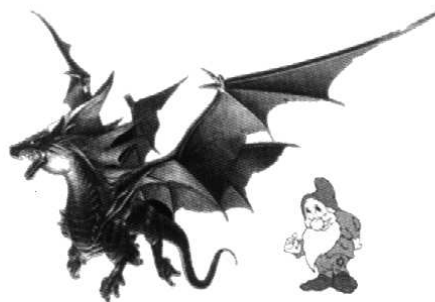
- Czemu nie - odparł smok i delikatnie podał mu wielką łapę.

- Może zostaniemy jednak przyjaciółmi? - zapytał się Niccierpek.

- Spróbujmy - odrzekł Gniewus. - Może jutro wybierzemy się na Wyspy Malinowe?

- Doskonały pomysł, ucieszył się Niccierpek.

Agnieszka Korol



- Jasiu, zgadnij, dlaczego smok ma pomarańczowe oczy? -

- Nie wiem...

- Żeby go nie było widać na jarzębinie...

- Na jarzębinie ?!

- No tak, widziałeś kiedyś smoka na jarzębinie?

- Nie...

- A widzisz, jak dobrze się schował?

...

Pewien niedobry człowiek chciał się pozbyć kota, więc wywiózł go kilka ulic dalej. Gdy wrócił do domu, kot już tam był. Wywiózł go 10 ulic dalej. Po powrocie widzi kota w domu. Wywiózł go jeszcze raz, krąży w lewo w prawo i tak aż na koniec miasta. Dzwoni do domu i pyta żony:

- Jest kot?

- Jest - odpowiada żona.

- Daj go do telefonu, bo zabłądziłem i nie wiem jak mam wrócić do domu....

rozmaitości ...

Foto - migawki z Wielkiego Grania



Tegoroczna edycja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Prabutach zarobiła 4.000 zł. Taki dochód przyniosła kwesta uliczna, sprzedaż potraw i licytacja prac podczas występów w sali MGOK. Na zdjęciu - p. radny Wiesław Tomaszewski licytuje obraz z rodowskiego pleneru.



Występ teatryku szkolnego z Trumiejek

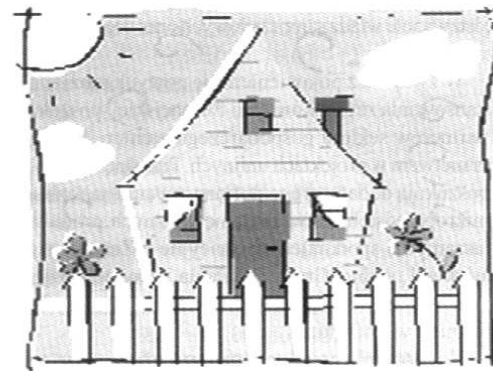


Milena Kossak z grupą wokalną „Elfy”



Panie gospodynie ze Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Rodowo serwowały smaczne potrawy za symboliczną złotówkę, m.in. chleb własnego wypieku ze smalcem...

Przedszkole Nr 1 im. M. Konopnickiej w Prabutach



„MAMO, TATO ZACZEKAJCIE !
TU SIĘ CHWILKĘ ZATRZYMAJCIE.
DOBRA RADĄ WAM POSŁUŻĘ:
NIE ZWLEKAJCIE PROSZĘ DŁUŻEJ !
BO NADESZŁA WŁAŚNIE PORA,
BY WZIĄĆ KARTĘ DO PRZEDSZKOLA !!!
WYPEŁNIJCIE Z DOKŁADNOŚCIĄ,
A JA POWIEM WAM Z RADOŚCIĄ,
ŻE CHCĘ UCZYĆ SIĘ I ŚMIAĆ,
CHCĘ WAM WIELE SZCZĘŚCIA DAĆ.
I POMOŻE MI W TYM JEDNO:
PRZEDSZKOLAKIEM BYĆ - NA PEWNO !!!!”
ZAPRASZAMY DO PRZEDSZKOLA NR 1 W PRABUTACH PO KARTY ZGŁOSZENIA DLA DZIECI 3 – 6 LETNICH
Tel. kontaktowy: (055) 278 20 05

Walentynkowy koncert



W przeddzień „walentynek”, przy pełnej sali MGOK odbył się koncert kwidzyńskiego Klubu Dobrej Piosenki, prowadzonego przez Mieczysława Dzikowskiego i Marcina Sawickiego. Ponad godzinny program piosenek o miłości wysłuchała młodzież Zespołu Szkół i słuchacze Uniwersytetu III Wieku.

komunikaty UMiG...

Uwaga przedsiębiorcy !

Powiatowska Lokalna Grupa Działania to stowarzyszenie działające dla dobra gmin powiatu kwidzyńskiego. Obecnie wśród partnerów Lokalnej Grupy znajdują się przedstawiciele władz samorządowych oraz organizacji pozarządowych.

W związku z pojawieniem się nowych możliwości dofinansowania ze środków Unii Europejskiej, poszukujemy partnerów sektora gospodarczego zainteresowanych uczestnictwem w projektach unijnych. Przedsiębiorcy, którzy poszukują dodatkowego dofinansowania na rozbudowę mikroprzedsiębiorstw, reklamę własnych produktów zapraszamy na spotkanie informacyjne z Zarządem Powiatowskiej Lokalnej Grupy Działania, które odbędzie się 3 marca o godz. 10:00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Prabutach.

Na spotkaniu przedstawiona zostanie historia organizacji i profil jej działalności. Omówione będą również możliwości przystąpienia do Stowarzyszenia oraz obustronne korzyści wynikające z tego partnerstwa.

Uwaga interesanci !

Burmistrz Miasta i Gminy Prabuty uprzejmie informuje, że z dniem 1 lutego 2008 r. zespół ds. podatków i opłat lokalnych oraz kasa urzędu zostały przeniesione na ulicę Kwidzyńską 4 (pomieszczenia po byłej filii Powiatowego Urzędu Pracy w Kwidzynie). Zespół funkcjonuje w takich samych godzinach jak Urząd Miasta i Gminy Prabuty. W pomieszczeniu dostępny jest INFOKIOSK z dostępem do internetu, a w nim:

- aktualne oferty pracy
- poradniki dla osób poszukujących pracy
- najnowsze akty prawne, wskaźniki, stawki
- dostęp do strony Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej
- dostęp do strony Starostwa Powiatowego w Kwidzynie oraz Urzędu Miasta i Gminy Prabuty.

Oprogramowanie zainstalowane w InfoKiosku jest tak zaprojektowane, aby umożliwić bezproblemowe dotarcie do informacji nawet osobom nie mającym na co dzień do czynienia z komputerem. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do korzystania z InfoKiosku. W obsłudze InfoKiosku pomogą pracownicy tutejszego Urzędu.

Rozliczenia podatkowe za 2007

Burmistrz Miasta i Gminy Prabuty uprzejmie informuje, że z dniem 14 marca 2008 roku zostanie uruchomiony punkt składania rozliczeń podatkowych za rok 2007. Pracownik Urzędu Skarbowego w Kwidzynie będzie przyjmować w świetlicy Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ulicy Łąkowej 24 w każdy piątek w godzinach od 8:00 do 12:00. Formularze zeznań będą dostępne w Biurze Obsługi Ludności UMiG w Prabutach przy ulicy Kwidzyńskiej 2 od dnia 16 stycznia 2008 roku.

działo się...

Wśród wędkarskiej braci...

Coraz więcej nas

10 lutego wędkarze prabuckiego koła PZW spotkali się w sali konferencyjnej UMiG by podsumować miniony rok. Prezes koła p. Bogusław Kasicki przekazał zebranym informacje o działalności koła, zebranie było również okazją do wręczenia odznaczeń, dyplomów i pucharów dla wędkarzy wyróżniających się w działalności związkowej i sportowej.



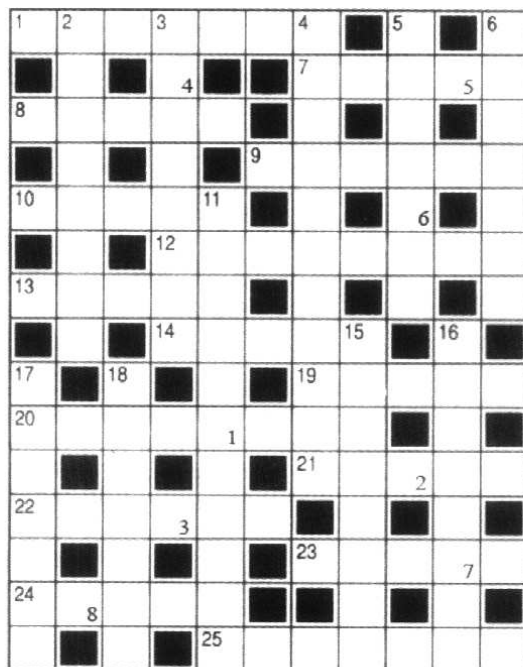
Prezes Koła Bogusław Kasicki, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Henryk Fedoruk i członek Zarządu Okręgu PZW w Elblągu Stanisław Kurstak.



Prezes w swoim wystąpieniu podkreślił, że szeregi wędkarskiej braci z roku na rok rosną. W roku minionym przybyło 40 nowych członków i obecnie koło liczy 195 osób, do czego przyczynia się uatrakcyjnienie rybostanu i powiększenie się ilości dostępnych dla PZW wód. W ciągu roku zorganizowano 11 zawodów wędkarskich dla różnych grup wiekowych. Aktywnie działa Społeczna Straż Rybacka (komendant Zdzisław Siciński), która odebrała kłusownikom 284 szt sieci stawnych (w tym 200 na Liwieńcu), 9 szt żaków, 7 sznurów węgorzowych i 13 wędek samolownych. Wody PZW są ustawicznie zarybiane, do jeziora Sowica wpuszczono narybek szczupaka i lina, do Liwy lina, klenia, jazia i szczupaka. Prezes przedstawił również założenia działalności w roku bieżącym, która skoncentruje się na doposażeniu straży rybackiej w niezbędny sprzęt do walki z kłusownictwem. (MS)

rozmaitości ...

Krzyżówka „albo - albo”



Poprzednią krzyżówkę, dziecinnie łatwą, rozwiązały tylko dwie osoby (?), tyle bowiem dostarczono nam rozwiązań...Obie panie otrzymają nagrody książkowe a ci, co nie zechcieli nam dostarczyć rozwiązania niech żałują. Może była zbyt łatwa...za to teraz trudniejsza:

Pozio: 1. Sołectwo w Gminie Prabut albo miejsce ostatnich dożynek gminnych, 7. Osiołkowi dano albo z łąki zebrano, 8. Obniżka albo rabat, 9. Tokaj albo miód pitny, 10. Drużyna Maldiniego albo Nesty, 12. Pozwolenie na sprzedaż alkoholu w sklepie albo na prowadzenie kursu nauki jazdy, 13. Schabowy z ziemniakami albo kopytka, 14. Prabuty, Łąkowa 22 albo Kraszewskiego 2/19, 19. Siódme albo zaciągnięte, 20. Darowanie albo złagodzenie kary, 21. Nauka o normach zachowań albo o moralności, 22. Jary albo ozimy, uprawiany w naszej gminie, 23. Prawny albo dworu, 24. Wosku albo wody, 25. Koń albo drzewo

Pionowo: 2. Odpis albo wtórnik, 3. Typ szarady lub mitologiczna nimfa grecka, 5. Pianowa lub tetrowa, 6. Zając lub jazdy, 11. Bieda lub brak czegoś, 15. Kadziewicz lub Świdzki, 16. Ustęp lub toaleta, 17. Smaczna ryba atlantycka, smażona albo wędzona, 18. Miasto słynnych drzwi albo koronacji Bolesława Chrobrego.

Nie taka trudna, prawda? Dużo szybciej się rozwiązuje niż układa... Teraz wystarczy ułożyć ośmioliterowe hasło z liter oznaczonych numerkami w prawym, dolnym rogu krzyżówki i dostarczyć do redakcji w MGOK, ul. Łąkowa 22, najlepiej na karcie pocztowej. Nagrody książkowe czekają na Państwa rozwiązania!

(ms)

Hala Sportowa w Prabutach
oferuje:

zajęcia w siłowni

Wtorek 16.00 – 18.00 i 20.00 – 21.30

Czwartek 16.00 – 18.00 i 20.00 – 21.30

Piątek 16.00 – 18.00 i 20.00 – 21.30

Sobota 10.00 – 12.00

zajęcia w sali fitness

Wtorek 19.00

Czwartek 19.00

kąpiele w saunie

Poniedziałek – Piątek 15.00 – 21.00

Sobota 10.00 – 17.00

Niedziela 14.00 – 17.00

tenis stołowy

Poniedziałek 16.00 – 19.00 (młodzież)

19.00 – 21.00 (dorośli)

Wtorek 16.00 – 19.00 (młodzież i dorośli)

Środa 16.00 – 19.00 (młodzież i dorośli)

Czwartek 16.00 – 19.00 (młodzież i dorośli)

Piątek 16.00 – 19.00 (młodzież i dorośli)

Sobota 10.00 – 14.00 (młodzież i dorośli)

Niedziela 14.00 – 16.00 (młodzież i dorośli)

darmowe zajęcia na hali

Sobota 16.00 – 18.00

Niedziela 14.00 – 16.00

Cennik usług

Wynajęcie hali 1 godz. 50 zł

Kąpiel w saunie 1 godz. 25 zł

Wejście do siłowni 5 zł (jednorazowe)

Miesięczny karnet do siłowni

4 wejścia w tygodniu - 50 zł

2 wejścia w tygodniu - 25 zł

Miejsko Gminny Ośrodek Kultury

zapraszamy:

Program „Ikonka” - dostęp do internetu

wtorek 12.00 - 16.00, 18.00 - 20.00

środa 14.00 - 20.00

czwartek 14.00 - 20.00

piątek 12.00 - 16.00

sobota 10.00 - 14.00

Tenis stołowy

poniedziałek 16.00 - 20.00

wtorek 14.00 - 16.00 18.00 - 20.00

środa 16.00 - 20.00

czwartek 16.00 - 20.00

piątek 14.00 - 16.00 18.00 - 20.00

sobota 10.00 - 14.00

Otwarte zajęcia muzyczne i wokalne

czwartek 16.00 - 20.00 (po uprzednim zgłoszeniu)

Koło rzeźbiarskie

wtorki, środy 16.00 - 18.00

człowiekiem jestem...

Bestialski mord....

O tym, co wydarzyło się na naszym podwórku przy ul. Kraszewskiego 2 w nocy z 6 na 7 stycznia wołałbym jak najszybciej zapomnieć. I nie mieć okazji nigdy więcej o takim przypadku pisać... Niestety, choć z ciężkim sercem, muszę podzielić się z czytelnikami refleksją, że wśród nas żyje BESTIA, którą mijamy na ulicy. Może nawet nam się kłania a my nie wiemy, że na jej rękach jest krew. Krew niewinnego stworzenia, małego psiaka, sponiewieranego najpierw przez właścicieli a potem bestialsko zakatowanego przez człowieka. „Człowieka?”

Nazywaliśmy go Rudy, płał się po podwórku, często zmarznęty i głodny, więc teściowa wynosiła mu czasem jakieś pożywienie. Chcieliśmy mu sklecić nawet budę, ale z czego? Drewniana rychło poszłaby z dymem z któregokolwiek komina w sąsiedztwie. Próbowaliśmy znaleźć mu innego właściciela, ale jego pani twierdziła, że jest do niego bardzo przywiązana. Więc biegał sobie nadal, bez troski mimo braku opieki, witał radośnie wszystkich z wyjątkiem pijaków, których próbował szarpać za spodnie, jakby przeczuwając, że ze strony któregoś z nich spotka go kiedyś tragiczny koniec. Mimo kuksańców i kopniaków wyczekiwał pod drzwiami domu swojej właścicielki, ot, zwyczajny pies, wierny i ufny, że go nakarmią i pozwolą się ogrzać.

Wczesnym popołudniem 7 stycznia zszokowana i zapłakana teściowa poinformowała mnie, że Rudy leży martwy pod samochodem sąsiada. Na śniegu widniały ślady krwi, krew była też na ścianie parterowego baraku. Nie trudno było się domyśleć, jak to się stało. Ktoś chwycił małego psiaka, rąbnął nim o ścianę budynku, może kilka razy, po czym wrzucił pod samochód, może jeszcze żyjącego. Być może piesek sam tam się wczołgał i skończył. Jak było naprawdę, wie tylko BESTIA.

Sprawa poruszyła wszystkich, nie tylko nas, w jakiś sposób z psiakiem związanych. Na wieść o tym zdarzeniu burmistrz poprosił policję o wnikliwe zbadanie sprawy. Byliśmy przesłuchiвани, przekazaliśmy zrobione na miejscu zdarzenia zdjęcia, których z uwagi na ich drastyczność nie ośmieliłem się opublikować. Sprawa jest w toku, choć policji trudno będzie ustalić sprawcę, jeśli ktoś go zna, może się BESTII obawiać. Nie bezpodstawnie.

Ktoś może powiedzieć, że codziennie zabija się tysiące stworzeń w celach konsumpcyjnych, inny, że prawdziwą tragedią jest dopiero zamordowanie człowieka. To prawda, lecz miarą człowieczeństwa jest również nasz stosunek do zwierząt, w dodatku ufnych i bezgranicznie przywiązanych. Mamy obowiązek o nie dbać, skoro przyjęliśmy je pod swój dach, dzielić się kawałkiem chleba jak z członkiem rodziny. Mały piesek Rudy źle trafił. Trafił do domu, z którego go wypuszczono lub wyrzucono w środku nocy. Wprost w łapy BESTII. Mam nadzieję, że kiedyś prawda wyjdzie na jaw i poznamy tej BESTII oblicze.

Marek Szulc

Słowo o wartości

Znany profesor rozpoczął wykład dla 200-stu osób, trzymając w ręku studolarowy banknot. Zapytał:

- Kto z was chciałby dostać ten banknot?

Wszyscy podnieśli ręce... Wtedy powiedział:

- Dam go jednemu z was, ale pozwólcie, że najpierw zrobię to...

i zgniótł banknot w ręku. Po czym znowu zapytał:

- Kto teraz chce ten banknot?

Ręce ponownie się podniosły... Profesor dodał:

- A jeśli zrobię tak...

Rzucił banknot na ziemię, podeptał i zgniótł. Podniósł studolarówkę, wygniecioną i brudną, i zapytał znowu:

- A teraz?...kto jeszcze chce te 100 dolarów?

Ręce nadal były podniesione. Wtedy powiedział:

- Nieważne, co zrobię z tym banknotem, zawsze będziecie go chcieli, bo nie traci on swej wartości. To samo jest z nami... Często w naszym życiu jesteśmy deptani, gnieni, czujemy się kompletnie bezwartościowi... Ale to nieważne, bo nigdy nie tracimy naszej wartości. Brudni czy czysti, zgnieci czy cali, wysocy czy niscy, grubi czy chudzi, to wszystko jest nieważne! Nie wpływa to w żaden sposób na naszą wartość! Ceną naszego życia nie jest to, jak wyglądamy, ale co zrobiliśmy, co wiemy i jak nas postrzegają bliscy nam ludzie.

A teraz pomyśl przez chwilę:

1 - Wymień 5 najbogatszych osób na świecie.

2 - Wymień 5 ostatnich zwycięzczyń konkursu Miss Świata.

3 - Wymień 5 osób, które w zeszłym roku dostały nagrodę Nobla.

4 - Wymień 5 osób, które w ostatnich latach dostały Oscara jako najlepsi aktorzy/aktorki.

I jak? Nie bardzo? Nie przejmuj się, nikt z nas dziś nie pamięta wczorajszych zwycięzców. Brawa cichną, nagrody przykrywa kurz, wycięzcy są zapomniani!

A teraz zrób tak:

1 - Wymień 3 nauczycieli, którym wiele do dziś zawdzięczasz.

2 - Wymień 3 przyjaciół, którzy pomogli ci w trudnych chwilach.

3 - Pomyśl o osobach, które sprawiły, że poczułeś(aś) się kimś wyjątkowym.

4 - Wymień 5 osób, z którymi spędzasz najwięcej czasu.

I jak? Prawda, że lepiej Ci poszło?

Osoby, które mają znaczenie w naszym życiu, to nie ci najlepsi, najbogatsi, najmądrzejsi, zwycięzcy... To ci, którzy o nas myślą, chcą naszego dobra, pomagają nam, w taki czy inny sposób są obok nas... Pomyśl, życie jest takie krótkie...Zatrzymajmy się w biegu i popatrzmy wokół a dostrzeżemy tych, którzy szczerze uśmiechną się na nasz widok, ucieszą się z przyjaznego gestu i ciepłego słowa. Jesteśmy tylko pyłkiem w kosmosie i mgnieniem w bezkresie czasu, „śpieszymy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”

oprac. M.S

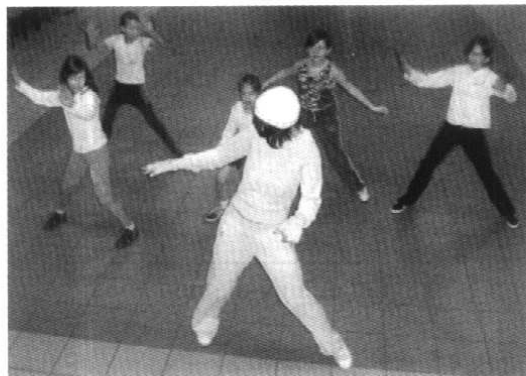
foto - migawki...

Ferie „na sucho”

Nie miała dzieciarnia szczęścia do zimowej pogody podczas tegorocznych ferii, toteż dom kultury i hala sportowa były przez dwa tygodnie pełne zgiełku.



Już pierwszego dnia ferii zaprosiliśmy najmłodszych na spektakl bajkowy w wykonaniu krakowskich aktorów.



Przy okazji warsztatów zespołu tanecznego „Transformacja” szefowa grupy Karolina Gieldon prowadziła otwarte zajęcia dla naszych dzieci, zarówno w MGOK jak i na hali sportowej.

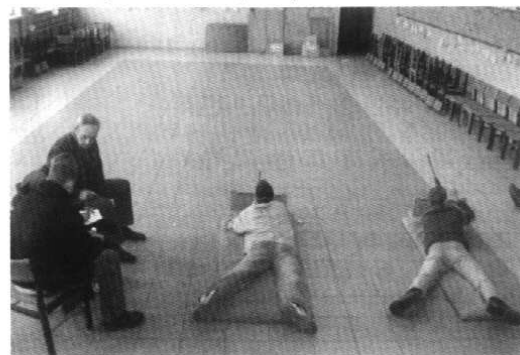


Na zakończenie czterodniowego pobytu zespołu „V-dance Akademii” wspólna dyskoteka w sali MGOK.

Wspólnie z biblioteką zorganizowaliśmy konkurs czytelniczko - plastyczny, w którym wzięło udział ponad 50 uczestników!. Wszyscy, zgodnie z zapowiedzią, zostali nagrodzeni.



Zajęcia plastyczne o tematyce zimowej miały się odbywać w plenerze, ale tego dnia siąpił deszcz. Trzeba było sobie zimę namalować z pamięci...



Koło strzeleckie MGOK - LOK zorganizowało zawody oraz cykl otwartych zajęć. Mimo braku doświadczenia niektórych zawodników balony dekoracji karnawałowej sali MGOK pozostały całe...



Były też rozgrywki tenisa stołowego i darta. W darcie dominował Michał Wysocki, nasz redaktor od „liverpoolskiej czwórki”.

Internauci siedzieli całymi dniami przy komputerach, podczas ferii wolno było grać w ulubione gry, co nie zawsze jest dozwolone w dni nauki szkolnej. Dla nich zorganizowano również turniej gier i zajęcia grafiki komputerowej. Mamy nadzieję, że się dobrze bawiliście. MS

Rozmaitości

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW STACJA PRABUTY – ODJAZDY (aktualny 08.12.07 - 20.06.08)

BIELSKO BIAŁA 9.38 Ex(12)
CZĘSTOCHOWA 20.41 TLK(14)
GDYNIA GI/TCZEW 3.01, 8.10 TLK (2), 8.37 TLK (3), 9.20 TLK (5), 9.52 (6), 14.19 TLK (7), 21.00 (8), 21.16 Ex (9), 21.20 TLK (10)
ŁAWA GI 1.14, 5.44 TLK (10), 6.18, 7.13 (11), 8.49, 9.38 Ex (12), 12.45 TLK (7), 14.12 (6), 14.59 (D), 15.59, 17.02, 19.05, 19.48 TLK (13), 20.41 TLK (14), 21.05 TLK (1)
KIELCE 1.14
KATOWICE 9.38 Ex (12), 20.41 TLK (14)
KOŁOBRZEG/KOSZALIN 3.01, 9.20TLK (4) 14.19TLK (7)
KRAKÓW 1.14, 20.41 TLK (14), 21.05 TLK (1)
LUBLIN 5.44 TLK (10)
MALBORK 3.01, 5.49, 6.47, 8.10 TLK (2), 8.37 TLK (3), 9.20 TLK (5), 9.52 (6), 12.42, 14.19 TLK (7), 15.26 (D), 16.29, 18.53, 21.00 (8), 21.16 Ex (9), 21.20 TLK (10)
OLSZTYN 7.13 (11), 14.12(6)
WARSZAWA/ DZIAŁDOWO 1.14, 5.44 TLK (10), 9.38 Ex (12), 12.45 TLK (7), 19.48 TLK (13), 20. 41 TLK (14), 21.05 TLK (1)
ZAKOPANE 20.41 TLK (14), 21.05 TLK (1)

Legenda:

Wyłuszczone - pociągi pospieszne, ekspresy i TLK
 Ex – Ekspres
 TLK – Tanie Linie Kolejowe - obowiązuje dopłata
 (D) – kursuje od poniedziałku do piątku oraz 1 XI, oprócz świąt, 24, 31 XII, 2 V
 (1) – kursuje tylko 11 – 13, 18, 19 I, 8 II
 (2) – kursuje tylko 12, 13, 15, 19, 20, 27 I
 (3) – kursuje codziennie oprócz 25 XII, 9 II, 24 III
 (4) – kursuje tylko w soboty oraz 24, 31 XII, 1, 22 V
 (5) – kursuje tylko w poniedziałki i soboty oraz 24, 27, 31 XII, 2 I, 25 III, 1, 22 V, oprócz 24 III(6) – kursuje codziennie oprócz 24, 25 XII, 23 III, 3 V
 (7) – kursuje codziennie oprócz 25 XII, 23 III
 (8) – kursuje codziennie oprócz 23 – 25, 30 XII, 23 III, 1, 2 V
 (9) – kursuje tylko w niedziele oraz 1 I, 24 III, 2, 23 V, oprócz 23 III
 (10) – kursuje od poniedziałku do piątku oprócz 24 – 26, 31 XII, 1 I, 24 III, 1, 2, 22, 23 V
 (11) – kursuje codziennie oprócz 24 – 26, 31 XII, 24 III, 2, 3 V
 (12) – kursuje tylko w soboty oraz 31 XII, 1, 22 V
 (13) – kursuje tylko w piątki i niedziele oraz 26 XII, 1 I, 24 III, 30 IV, 2, 21, 23 V
 oprócz 23 III
 (14) – kursuje codziennie oprócz 24 XII, 26 I, 23 III

Rozkład jazdy PKS Kwidzyn z przystanku Prabuty Dw. Kolejowy

Ława przez Susz 8.05F 14.35* 14.35F
 Kisielice przez Pólko 6.40F 15.50F
 Kisielice przez Pławty, Klimy 15.20F
 Kwidzyn D.A. 6.00U 6.57S 7.05 7.05S 8.05A 8.35S
 9.05U 10.05F 11.05U 12.05F 14.00S 14.30A
 15.00F 15.40 16.40U 17.40U 18.40Un 19.40U
 20.30AH 20.50S 23.00
 Kwidzyn Jabil, IP 4.55Sz 12.55Fz 20.55Sz
 Kwidzyn Plati Lotnicza 5.00 13.00 21.00
 Prabuty sanatorium 4.27 5.27U 6.48CH 6.48S 7.52A
 8.47U 9.47F 10.47U 12.27 13.47A
 14.17S 14.48F 14.48C 15.47U 15.50Fz 16.47U
 18.47U 19.47 22.48
 Susz Rynek 16.20

Legenda:

A - nie kursuje w niedziele i święta
 C - kursuje w soboty, niedziele i święta
 F - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku
 S - kursuje w dni nauki szkolnej, pierwszeństwo przejazdu dla młodzieży szkolnej
 U - Nie kursuje 25.XII, 1.I i w I Dzień Wielkanocy
 n - nie kursuje 24, 31 grudnia i w sobotę przed Wielkanocą
 * - kursuje w niedziele i święta
 (według strony internetowej PKS Kwidzyn, ostatnia aktualizacja - 12 października 2007)

Gdzie nas nie ma...



Fotka z wakacji? Nic podobnego. Podczas, gdy u nas zima, grupa prabucian „na letniaka” paraduje po hiszpańskiej plaży, jest to jednak rzadka chwila relaksu, na codzień pracują przy instalacjach paneli baterii słonecznych. No cóż, może kiedyś i u nas powstaną takie źródła energii...

Wydawca: MGOK 82-550 Prabuty ul. Łukowa 22 tel. (055) 2782319, Redaktor Marek Szulc; e-mail: kulturaprabuty@op.pl. Druk: Drukarnia „W&P” Malbork ul. Akacyjowa 29 tel. (055) 2722585. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowania materiałów nie zamówionych.